

Jerzy Starnawski

Stefan Kawyn (28 marca 1904 - 29 września 1968) [nekrolog]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 60/2, 417-424

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STEFAN KAWYN

(28 marca 1904 — 29 września 1968)

Debiut drukowany Kawyna łączył się z uroczystością szczególnie bliską rodzinie polonistycznej, do której wtedy należał. Skromna broszura poświęcona Wilhelmowi Bruchnalskiemu z racji 40-lecia pracy naukowej i 25-lecia pracy nauczycielskiej zawierała między przemówieniem Juliusza Kleintera a bibliografią prac jubilata zestawioną przez Stefana Vrtela-Wierczyńskiego — wypowiedź ówczesnego prezesa Koła Polonistów Studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza, Stefana Kawyna¹. Autor będący dopiero adeptem polonistyki dostąpił więc zaszczytu publikacji obok uczonych o ustalonej już randze naukowej.

Urodzony we Lwowie, wzrastał w atmosferze literackiej tego miasta. Z przeżyć dzieciństwa pamiętał pogrzeb Marii Konopnickiej na cmentarzu Łyczakowskim z przemówieniem Jana Kasprowicza. Dane mu było po latach słuchać wykładów uniwersyteckich Kasprowicza w ostatniej już fazie jego profesury. Ale przewodnikami studiów byli mu przede wszystkim: Bruchnalski i Kleiner (literatura polska), Lehr-Splawiński (językoznawstwo słowiańskie), Dollmayr (filologia germańska), Twardowski i świetnie zapowiadający się docent — Ingarden (filozofia). Studiował w latach 1922—1927, w najwspanialszym okresie humanistyki lwowskiej. Dysertacja doktorska była już w głównym swym zrębie gotowa w r. 1925, ale promocja odbyła się w 1927. Krótkie *résumé* wyników osiągniętych w teoretycznej części pracy opublikował w dwu artykułach na łamach „Ruchu Literackiego” (1928, nry 1, 8): *Ironia romantyczna i Poemat ironiczno-romantyczny*. Całość, pt. *Słowacki — Heine*, ujrzała światło dzienne w roku 1930. Część 1 poświęcona jest ironii w literaturze, szczególnie ironii romantycznej; część 2 rozwija paralelę dwu poematów „ironiczno-romantycznych” (jak nazwał je badacz): *Beniowski — Niemcy. Baśń zimowa*, na tle innych utworów tego gatunku i tego okresu. Odpryskiem owych badań było zainteresowanie się dowcipem literackim. Artykułowi

¹ *Wilhelmowi Bruchnalskiemu w 40-lecie pracy naukowej i 25-lecie pracy nauczycielskiej*. Lwów 1926, s. 19—20.

O *dowcipie literackim*² towarzyszył przegląd literatury przedmiotu, ogłoszony pt. *Dowcip w twórczości literackiej. Rewizja poglądów*³.

Po uzyskaniu doktoratu poświęcił Kawyn 12 lat pracy w szkolnictwie średnim. Nie były to lata bezczynności naukowej. Wypełniał ślubowanie złożone w Jana Kazimierzowej Wszechnicy, a przede wszystkim ten jego punkt, w którym zobowiązał się *impigro labore* krzewić studia humanistyczne. Pracę naukową prowadził stale, przemawiał z łamów licznych czasopism lwowskich i ogólnopolskich, wytyczał drogi swej dalszej twórczości naukowej.

Znamienny był dla przyszłych jego prac artykuł *Dzieło literackie a życie bieżące*⁴, w którym kreślił założenia metodologiczne postulujące zwłaszcza śledzenie kontaktu literatury z życiem. Jego przeglądy bieżących wypowiedzi publicystycznych na temat społecznych zadań literatury w „*Życiu Sztuki*”⁵ stanowiły interesujące uzupełnienie wydawanego już wtedy „*Rocznika Literackiego*”.

Z dociekań nad społeczną rolą literatury wyrosły główne prace Kawyna, owocujące już przed wojną pozycjami książkowymi.

Ideologia stronnictw politycznych w Polsce wobec Mickiewicza. 1890—1898 (Lwów 1937) to tytuł pierwszego tomu z zakresu badań fenomenicznych nad legendą mickiewiczowską, prowadzonych przez całe życie. *Cyganeria warszawska*⁶ była na gruncie polskim pierwszą monografią grupy literackiej. I była pierwszą książką autora dotyczącą literatury polskiej w kraju 1831—1846, której poświęcił dwiema częściami swego naukowego trudu.

Przedwojenne prace Kawyna nie u wszystkich krytyków doznały życzliwego przyjęcia. Prawda, że nie są one wolne od pewnych niedociągnięć, co da się odczuć z perspektywy czasowej. Ale też krytycy, nawet najwybitniejsi, popełnili wobec Kawyna jeden błąd, łatwo widoczny, gdy się zajrzy do różnych recenzji i skonfrontuje je z pracami autora, błąd, jakiego nigdy nie popełnił Juliusz Kleiner — oceniali mianowicie prace Kawyna jedynie na podstawie cech ujemnych. Kawyn nie uzewnętrzniał swych żalów wobec krytyki. O osobach, które wystawiały mu surową ocenę, nie mówił źle, ani w drukowanym słowie, ani w inny sposób nie dał temu wyrazu. Replikował raz tylko, w sposób spokojny, opanowany. A przy tym nie załamał się, pracy naukowej nie przerwał, doczekał się słów uznania od surowych krytyków prac przedwojennych.

² „Tygodnik Ilustrowany” 1931, nr 6.

³ „Ruch Literacki” 1931, nr 1.

⁴ „Tygodnik Ilustrowany” 1930, nr 2.

⁵ *Literatura w roku 1934. (Ku uspołecznieniu polskiej kultury literackiej)*. „*Życie Sztuki*” 1935; toż za r. 1935. Jw., 1938; toż za lata 1936—1937. Jw., 1939.

⁶ *Cyganeria warszawska. Z dziejów obyczajowości literackiej*. Warszawa 1938.
— Znaczne fragmenty ogłoszone były w „*Pamiętniku Literackim*” (1933).

Cyganeria warszawska była pracą habilitacyjną; przewód, wyznaczony na jesień 1939 w UJK, opóźniły wypadki dziejowe o 6 lat. Podczas wojny zajmował Kawyn dwukrotnie (1940—1941 i 1944 — marzec 1945) etat starszego asystenta w Uniwersytecie Lwowskim. Lata okupacji niemieckiej spowodowały jego powrót do szkolnictwa średniego, tym razem na stanowisko nauczyciela korespondencji handlowej, bo taka jedynie możliwość stała wtedy przed polonistami szkół średnich. W marcu 1945 opuścił wraz z rodziną na zawsze miasto swej młodości. Przybył do Lublina i na zaproszenie swego profesora, Juliusza Kleinera, rozpoczął w kwietniu wykłady w KUL jako zastępca profesora historii literatury



Stefan Kawyn

polskiej (II katedra tego przedmiotu). Opuszczając Lwów, oddał jedną jeszcze usługę nauce polskiej. Wywiózł ze sobą niektóre, uratowane dosłownie ze śmietnika, papiery po Wilhelmie Bruchnalskim i zdeponował je w Bibliotece KUL⁷.

Pierwszy okres działalności Kawyna na katedrze uniwersyteckiej przypadł na lata rozrostu wydziału, w którym wykładał. Sterował wy-

⁷ Piszący te słowa kwituje z wdzięcznością fakt uratowania przechowywanej przez W. Bruchnalskiego pracy ks. Z. Dunin Kozickiego, co pozwoliło na zrekonstruowanie jej i ogłoszenie pt. *Nowe materiały archiwalne do biografii Mikołaja Reja*. „Archiwum Literackie” t. 10: *Miscellanea staropolskie*, 2. Wrocław 1966.

kształceniem polonistów w kierunku historycznoliterackim wspólnie z Juliuszem Kleinerem i z Janem Paradowskim, profesorem literatury porównawczej. Po wyjeździe Kleinera (koniec r. akad. 1948/49) kolegował przez rok jeszcze z Feliksem Araszkiewiczem.

Habilitacja przeprowadzona w czerwcu 1945 uzyskała ministerialne zatwierdzenie, natomiast nie otrzymał Kawyn w KUL nominacji na profesora nadzwyczajnego. Doczekał się jej w r. 1954 w nowym miejscu pracy, w Uniwersytecie Łódzkim, zaś w 1961 został tamże profesorem zwyczajnym. W UŁ wykładał przez 18 lat (od 1950/51 począwszy); był organizatorem zespołowej Katedry Literatury Polskiej i pierwszym jej kierownikiem (1952—1955); był przez szereg lat dziekanem Wydziału Filologicznego (1952/53 i 1959—1963); za jego kadencji reaktywowano w tej uczelni sekcje filologii klasycznej i filologii germańskiej.

Twórczość naukową prowadził stale w swych latach profesorskich. Jej rozwój poszedł w kierunku wytyczonym już w pracach przedwojennych. Podobnie jak na jubileuszu Bruchnalskiego, dane mu było wystąpić na jubileuszu drugiego swego profesora, Juliusza Kleinera (3 II 1946, KUL), tym razem z wykładem o twórczości naukowej jubilata⁸. Po śmierci profesora pożegnał go nekrologiem na łamach „Zagadnień Rodzajów Literackich” (t. 3 (1960), z. 1) i ostatnio w „Rocznikach Bibliotecznych” (t. 11 (1967), nr 1/2).

Legendzie mickiewiczowskiej poświęcił liczne studia, publikowane najpierw osobno, a potem układane w tomach⁹. Poniekąd wiąże się z tym tematem antologia *Walka romantyków z klasykami* (Lublin 1947), po latach wydana w wersji znacznie rozszerzonej (Wrocław 1963). Wytrwały był w tym temacie. W ankiecie „Wiadomości Literackich” (1939, nr 16) *W pracowniach pisarzy i uczonych polskich* wypowiedział się: „Wbrew gromom ciskanym z podwawelskiego grodu śmiem pisać dalsze dzieje kultu mickiewiczowskiego w Polsce”.

Doczekał się chwili, w której zaczęto uważać go za najwybitniejszego przedstawiciela fenografii w badaniach historycznoliterackich w Polsce.

Temat, zdawałoby się, interesujący jedynie dociekliwych badaczy Mickiewicza zdołał Kawyn uczynić żywym i czytelnym dla szerszych rzesz polonistycznych, gdy po raz drugi po świetnym studium Stefana Ko-

⁸ *Twórczość naukowa Juliusza Kleinera*. Lublin 1946. W wersji skróconej rozprawa ogłoszona została równocześnie na łamach „Nauki i Sztuki” (1946, nr 5/6), później w *Księdze pamiątkowej ku uczczeniu czterdziestolecia pracy naukowej prof. dra Juliusza Kleinera* (Łódź 1949). W księdze tej, której był współredaktorem, ogłosił również *Materiały do bibliografii prac prof. dra Juliusza Kleinera*.

⁹ *Z badań nad legendą mickiewiczowską. Studia i szkice fenograficzne*. 1. Lublin 1948; *W kręgu kultu Mickiewicza. Szkice fenograficzne*. Łódź 1957; *Mickiewicz w oczach swoich współczesnych. Studia i szkice*. Kraków 1967.

łaczekowskiego¹⁰ pokusił się o scharakteryzowanie Mickiewicza-człowieka¹¹, gdy w Słowackim-mistyku odkrył burzyciela, a jednocześnie twórcę legendy mickiewiczowskiej¹², gdy pisząc o Mickiewiczu „zabójcy poetów”¹³ stawał w pozornej (ale tylko pozornej!) sprzeczności z tym, co głosili o Mickiewiczu inni badacze — by wspomnieć z generacji nieco starszej, ale Kawynowi współczesnej, Juliusza Kleinera i Stanisława Pi-gonia. Pierwszy z nich dowodził równie śmiało jak przekonywająco, że Mickiewicz większy jest niż literatura polska, drugi, piszący „zawsze o Nim”, podkreślał, że Mickiewicz jest słońcem ożywczym całej literatury polskiej. Rewolucyjna na pozór zdała się teza o artyście, wobec którego wielkości milkną wierszopisowie pomniejsi. Przeprowadzenie tej tezy, wykazanie, że „zabójca” bywał częściej ozywicielem, dodało nowych rumieńców sławie Największego.

Tomy z lat 1948 i 1957 są zbiorami studiów rozproszonych, tom z r. 1967 ma ambicję stanowienia pełnej całości, gromadzi jedynie studia o recepcji Mickiewicza w latach jego życia lub bezpośrednio po jego śmierci, powtarzając niektóre z tomów poprzednich. Do „całości” brak jednak książki tej przede wszystkim rozprawy o Krasieńskim wobec Mickiewicza, której autor napisać nie zdołał, jak też studium o Norwidzie wobec legendy mickiewiczowskiej. To ostatnie planowane było jeszcze w latach lubelskich, zapowiedziano druk pozycji książkowej pod takim tytułem w wydawnictwach Towarzystwa Naukowego KUL. Skończyło się na krótkim streszczeniu wykładu ogłoszonego na posiedzeniu Towarzystwa¹⁴ i na publikacji (tuż przed śmiercią) rozprawy *Gorycz Norwida*¹⁵. Odpryskiem tej pracy jest w pewnym sensie studium *Norwidowska teoria przyczyn niepowodzenia literackiego*¹⁶.

Monografista cyganerii warszawskiej skodyfikował *Zagadnienie grupy literackiej* (Lublin 1946), a wybór z poetów i prozaików cyganerii udostępnił czytelnikowi w tomie „Biblioteki Narodowej” (Wrocław 1967).

¹⁰ S. Kołaczkowski, *Mickiewicz jako człowiek. (Głosy)*. W: A. Mickiewicz, *Dzieła wszystkie*. Wydanie Sejmowe. T. 13. Warszawa 1936.

¹¹ *Mickiewicz — człowiek. Studium fenograficzne*. „Pamiętnik Literacki” 1947; przedruk w: *Z badań nad legendą mickiewiczowską*; przedruk ostatni w: *Mickiewicz w oczach swoich współczesnych*.

¹² *Słowacki-mistyka jako burzyciel i twórca legendy Mickiewicza*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”, Filologia, z. 16 (1960); przedruk w: *Mickiewicz w oczach swoich współczesnych*.

¹³ *Mickiewicz — „zabójca poetów”*. „Zdrój” 1946, nr 12; przedruk w: *Z badań nad legendą mickiewiczowską*; przedruk ostatni w: *Mickiewicz w oczach swoich współczesnych*.

¹⁴ „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego KUL”, nr 1 (1947).

¹⁵ „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” seria I, nr 50 (1967).

¹⁶ *Księga pamiątkowa ku uczczeniu czterdziestolecia pracy naukowej prof. dra Juliusza Kleinera*.

Z grona cyganerii zwrócił szczególną uwagę na Włodzimierza Wolskiego, na libretto *Halki*¹⁷.

Wyszedłszy od cyganerii zajął się bliżej literaturą polską w kraju lat 1831—1846 i o niej wielokrotnie z katedry uniwersyteckiej wykładał. Dla celów popularnonaukowych opracował antologię demokratycznej myśli w poezji i postępowej publicystyki¹⁸. Najdłużej i najdokładniej interesował się Korzeniowskim, któremu poświęcił poza licznymi przyczynkami, głównie filologicznymi¹⁹, opracowanie kilku tomów „Biblioteki Narodowej”: *Krewni* (1955), *Kollokacja* (1958), *Opowiadania* (1961), wreszcie *Karpaccy górale*, których wydania już nie doczekał. Badania nad Korzeniowskim posunął Kawyn znacznie. Sporo już o autorze *Karpackich górali* pisano, ale jedynie wstępy do edycji „Biblioteki Narodowej”, a przede wszystkim wstępy Konstantego Wojciechowskiego do *Spekulanta* i do *Kollokacji* (1921, 1924), liczyły się jako pozycje trwałe. Najdojrzała powieść Korzeniowskiego, *Krewni*, nie posiadała krytycznej edycji. Sporządzając wydanie w oparciu o pierwodruk i o zachowany fragmentarycznie autograf, wprowadził Kawyn tę powieść do kanonu lektury uniwersyteckiej młodzieży polonistycznej. Wstęp do *Kollokacji* wychodzi znacznie poza sprawy tej powieści, zawiera bowiem partię liczącą 140 stron, pt. *Życie i działalność pisarska Korzeniowskiego*. Ów zarys monograficzny poprzedzający *Kollokację* dotąd zastępuje nam pełną monografię pisarza, nad którą Kawyn pracował wiele lat. Część wstępu poświęcona tej powieści godnie dotrzymuje kroku wstępowi Wojciechowskiego, doskonalemu na swój czas. Wybór „opowiadań” to pierwsze spularyzowanie Korzeniowskiego-nowelisty.

Wszystkie trzy ogłoszone dotąd wstępy Kawyna do dzieł Korzeniowskiego ukazują historyka literatury, który — mimo iż hołdował wyrażnie metodzie socjologicznej w badaniach literackich — czuł był na najnowsze osiągnięcia w zakresie strukturalnej analizy utworów i za ostatnimi zdołymi podążał.

¹⁷ *Na drodze do libretta „Halki”*. W: *Program* [do *Halki*]. Teatr Wielki w Łodzi (1967).

¹⁸ *Polska myśl demokratyczna w poezji. Antologia polskiej poezji krajowej. 1831—1863*. Warszawa 1949; *Polska publicystyka postępową w kraju (1831—1846)*. Wybór tekstów. Wrocław 1953.

¹⁹ *Z rękopiśmiennej spuścizny Józefa Korzeniowskiego*. „Prace Polonistyczne” XII (1955); *Julian Klaczko jako recenzent „Krewnych” Józefa Korzeniowskiego*. „Przegląd Nauk Historycznych i Społecznych” t. 4 (1955); „*Treny przedgrobowe*” Józefa Korzeniowskiego. „Prace Polonistyczne” XIV (1958); *Fragment autografu „Bitwy nad Mozgawą” Józefa Korzeniowskiego*. Jw., XV (1959); *Nieznany tekst komedii Józefa Korzeniowskiego pt. „Druga żona”*. Łódź 1959 (odbitka ze „Sprawozdań Łódzkiego Towarzystwa Naukowego”); *Nie zrealizowane zamierzenia autorskie Józefa Korzeniowskiego*. „Prace Polonistyczne” XVI (1960); *Komedia Musseta w przeróbce Józefa Korzeniowskiego*. Jw., XVII (1961).

Zainteresowania Korzeniowskim i kręgiem krzemienieckim zawiodły uczzonego ku jednej jeszcze, zapomnianej dotąd, postaci w dziejach pamiętnikarstwa naszego, ku Aleksandrowi Kozieradzkiemu, którego *Wspomnienia z lat szkolnych 1820—1831* wydał z rękopisu Biblioteki Jagiellońskiej wraz ze wstępem krytycznym (Wrocław 1962). Nim jeszcze do edycji doszło, Zofia Kawyn-Kurzowa ogłosiła studium o języku pamiętników Kozieradzkiego²⁰. Tak się więc sprzymierzyły badania ojca i córki.

Edytorstwo naukowe nie było nigdy obce Kawynowi. Z wcześniejszych prac przypomnieć należy sporządzone tuż po wojnie wydanie *Nie-Boskiej komedii* (Kraków 1946), które zaspokajało doraźnie potrzeby młodzieży szkolnej. Związły wstęp wysuwa na czoło problematykę społeczną, problematykę stosunku artysty do otoczenia, mówi sporo o romantycznym typie dramatu. Adresowana również do młodzieży, uniwersyteckiej i szkolnej, antologia *Publicystyka pozytywizmu polskiego* (Lublin 1946) poziomem opracowania przewyższała wydanie popularne, podając teksty nie przedrukowywane przez lat kilkadziesiąt.

Poza epokę romantyczną wychodził Kawyn rzadko. Trzeba tu wszakże odnotować z jednej strony kompendium *Renesans i humanizm* (Lublin 1947), trwały ślad wykładu *Literatura polska w dobie Renesansu*, podjętego ofiarnie w KUL w latach 1945/46 i 1946/47 po to, by młodzież polonistyczna tamtejszego uniwersytetu słuchała prelekcji z różnych epok; z drugiej strony — zainteresowania Żeromskim, których wyrazem było omówienie *Syzyfowych prac* w popularnej serii „Charakterystyki Literackie” (Lublin 1946), jak również rozprawa naukowa poświęcona stosunkowi autora *Ludzi bezdomnych* do idei Edwarda Abramowskiego²¹.

Że od sformułowań teoretycznoliterackich nie stronił Kawyn w dojrzałym okresie swej twórczości naukowej, świadczy oprócz prac wymienionych poprzednio drobiazg, którym uczcił jubileusz swej wieloletniej koleżanki z UŁ, Stefanii Skwarczyńskiej, kierującej Katedrą Teorii Literatury²².

Twórczości naukowej towarzyszyła u Kawyna zawsze działalność pedagogiczna i społeczna. Był aktywnym członkiem zespołu młodych polonistów lwowskich skupionego wokół „Sygnałów”. Już we Lwowie nale-

²⁰ Z. Kawyn-Kurzowa, *Język pamiętników krzemienieckiego lekarza*. „Poradnik Językowy” 1958, nry 1—2.

²¹ Po raz pierwszy pisał o tym w „Zdroju” w dwu artykułach: *Stefan Żeromski i Edward Abramowski* (1945, nr 4); *Żeromski i etyka braterstwa Abramowskiego* (1946, nr 2). Pełniejszy tekst rozprawy ogłosił pt. *Edward Abramowski i jego idee w twórczości Żeromskiego* („Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” seria 1, nr 13 (1959)), jeszcze zaś obszerniejszy ujrzy światło dzienne w „Pracach Polonistycznych” XXV (1969).

²² *Dokoła pojęcia i problematyki życia literackiego*. „Prace Polonistyczne” XX (1964).

zał do Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza, w lubelskich latach pełnił funkcję wiceprezesa Oddziału, po czym, krótko, prezesa. Piastował godność członka czynnego Towarzystwa Naukowego KUL, współpracownika Komisji Historycznoliterackiej PAU, członka Łódzkiego Towarzystwa Naukowego. W latach lubelskich był członkiem Zarządu miejscowego oddziału Związku Literatów Polskich. Pod jego naczelną redakcją ukazał się tom zbiorowy: *1848. W stulecie „Wiosny Ludów” literaci lubelscy* (Lublin 1948), a w nim m. in. rozprawa Kawyna *Mickiewicz w grupie legionistów 1848 r.*

Wykłady uniwersyteckie wygłaszał jasno, dobitnie, poprawnym, komunikatywnym językiem; były one przystępne dla słuchaczy, a jednocześnie instruktywne, łatwe w notowaniu. W okresie dominowania wykładów monograficznych poświęcał je poza już wspomnianymi o *Literaturze polskiej w kraju 1831—1846* i o *Literaturze polskiej w dobie Renesansu* również *Dziejom dramatu polskiego*²³ oraz *Dziejom kultu Mickiewicza*. W systemie kursowym (w latach pracy w UŁ) prowadził co roku wykład z epoki romantyzmu, rozplanowany w ten sposób, że po kilku godzinach, w których przedstawiał teorię romantyzmu, kreślił miniaturowe portrety pięciu największych polskich poetów doby (Mickiewicz, Słowacki, Kraśiński, Norwid, Fredro), czego zaś nie powiedział w wykładzie kursowym, dopełniał monograficznym z zakresu romantyzmu krajowego.

Tematyka seminariów była różnorodna. Duży nacisk kładł zawsze na metodologię badań literackich i z tego zakresu prowadził ćwiczenia wstępne.

Ogromnie życzliwy ludziom w ogóle, upodobił się do prof. Kleinera (z którym kolegował w KUL) przede wszystkim stosunkiem do młodszych kolegów, opiekuńczym i przyjacielskim, pełnym zaufania i sympatii. Wobec studentów był wymagający i w pewnych sytuacjach drażliwy, ale sytuacje konfliktowe rozładowywał bardzo szybko, okazywał wielkoduszność i wyrozumiałość. Okazał się, w ostatnich zwłaszcza latach, szczęśliwym dla doktorantów promotorem. Z całym rozmysłem wyłączał się z konfliktów personalnych, niekiedy nawet stronił od zebrań; unikał wypowiedzi na tematy mogące wzniecić niesnaski. Mądrą radą służył zawsze i okazywał rozum życiowy. Przedwczesna śmierć pozbawiła Katedrę Historii Literatury Polskiej UŁ jedyne go w tym gronie profesora zwyczajnego; zastęp historyków literatury polskiej zmniejszył się o wybitnego pracownika.

Jerzy Starnawski

²³ Był to rezultat współpracy z lubelskim Studio Dramatycznym (1945—1947), w którym Kawynowi powierzono wykład o literaturze polskiej ze szczególnym uwzględnieniem dramatu.